Jedna rzecz powtarza się podczas Wigilii we wszystkich regionach Polski czy to u katolików czy prawosławnych – potraw musi być dwanaście. Owszem, zestaw dań może być trochę inny. Te same potrawy mogą być przyrządzane inaczej, ale niezwykle popularne są żydowskie wpływy w obrządku wigilijnym. W większości przewodników kulinarnych znajdziemy trzy potrawy o których zaraz napiszę, ale już w Przedborzu … to po prostu TRADYCJA - jak podkreślał Tewje Mleczarz.



Śledź siekany z cebulką i jajkiem to obok śledzia w śmietanie druga prastara potrawa. Ludzie w sędziwym wieku wspominają, jak to w piątek przed Szabatem od rana było słychać w żydowskich domach jednostajny stukot noża uderzającego o drewnianą deskę. Żydzi kroili śledzia, cebulę i jajka gotowane na twardo. To była rybna potrawa na ostro.Jej całkowitym przeciwieństwem jest „karp po żydowsku” zwany też „karpiem na słodko”. Żydzi doskonale wiedzieli, co Przedborzacy jedzą w Wigilię i handel rybami rozwijał się w najlepsze na targu przed Bożym Narodzeniem. Karpia trzeba kupić żywego, a następnie po ubiciu oczyścić go z łusek. Łuski odkładamy do wysuszenia na papierze, by potem każdy członek rodziny mógł włożyć sobie jedną łuskę do portfela na szczęście. Potem odcinamy łeb i patroszymy obie części. Łby można gotować osobno albo wybrać z nich mięso. Jedną rybę warto też przerobić na filet i ugotować mięso na farsz. Oprócz tego gotujemy rybną galaretę z dodatkiem marchwi i pietruszki. Oczyszczoną rybę kroimy w tak zwane „dzwonka”, które wypełniamy lepkim farszem. Zestaw dzwonek zalewamy galaretką, niektórzy urozmaicali ją - nomen omen – rodzynkami z migdałami. Karpia należy podawać z chałką – słodkim pieczywem, które kształtem przypomina gruby warkocz. Dziś można kupić chałkę w każdej piekarni.
Należało jednak przestrzegać „kawod szabat” i żaden Żyd nie mógł wykonać w sobotę tak prostej czynności jak rozpalenie ognia, stąd też umawiano się z Polakami, którzy rozpalali w piecach. Często robiły to kobiety z bardzo biednych rodzin, a czasem po prostu najbliżsi sąsiedzi. Byli wśród Polaków i tacy, którzy odmawiali, bo „nie będą sobie z nas Żydy służby robić”, chociaż Żydzi płacili za przysługę.
No cóż, w Nowym Testamencie zarzucono Chrystusowi, że uzdrowił chorego w Szabat, ale z drugiej strony w myśl „pikuach nefesz”, w przypadku ratowania życia ludzkiego można, a nawet trzeba odstąpić od reguł. A wracając d tradycji wigilijnej, zacytuję Ewangelię wg św. Mateusza: […] A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najlichsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela”.
Jeszcze na dodatek Betlejem Judzkie jest również miejscem narodzin Dawida. Nie dziwota, że msza do połowy jest „starotestamentowa”, a w samej Wigilii można odnaleźć tradycje judaistyczne. Pozostaje mi więc z okazji Świąt życzyć starszym braciom w wierze wszystkiego najlepszego również w Nowym Roku … aj pomyłka, chciałem powiedzieć w Rosh Hashanah 2010.